

Nowiny

tarnowskiej gminy



Nr 19

MIESIĘCZNIK - SIERPIEŃ 1995r.

Cena 5.000 zł (50 gr)

CZY NASTĄPI PODZIAŁ GMINY?

Od pewnego czasu ożywiły się starania Grupy Inicjatywnej z Woli Rzędzińskiej o odłączenie wsi od Gminy Tarnów i powołanie własnej gminy. Grupa Inicjatywna wykorzystując sprzyjające okoliczności i wszelkie możliwości, w szybkim tempie zmierza do osiągnięcia wytyczonego celu. Szczególnie wiele wydarzeń związanych z tą ważną dla mieszkańców gminy sprawą, miało miejsce w ostatnim miesiącu. Zapoczątkowała je ...

ZWYCZAJNA SESJA RADY GMINY

Została ona zwołana na wniosek wyrażony w uchwałach zebrań wiejskich w sołectwach nr 1 i 2 Woli Rzędzińskiej. Dlatego prowadzący obrady przewodniczący RG Włodzimierz Siedlik odczytał protokoły odzwierciedlające przebieg zebrań, zawierające treść wspomnianych uchwał. W związku z tym, że w posiedzeniu uczestniczył wojewoda Wiesław Woda, wójt Krzysztof

cd. na str. 3

w BIAŁEJ

PAMIĘCI HARCERZY

Piękna, patriotyczna uroczystość, podczas której uczczono pamięć trzech poległych harcerzy Szarych Szeregów, odbyła się w Białej. Zainaugurowano ją mszą świętą w intencji poległych celebrowaną przez ks. Aleksandra Dychtonia z Tamowa i ks. Romana Wójcika z Łęgu Tarnowskiego. Po czym uczestnicy spotkania, kombatan ci, społeczeństwo i młodzież ze sztantarami zebrałi się pod pomnikiem. Powitał ich tutaj wójt gminy Krzysztof Madej, a potem przemówienia okolicznościowe i wspomnienia wygłosili Czesław Milka dyrektor szkoły i radny oraz uczestnik tragicznej potyczki w Białej Edward Lewicki, żołnierz AK. Odegrano hymn państwowy. Uczniowie deklamowali patriotyczne wiersze, a orkiestra Zakładów Azotowych odegrała pieśni partyzanckie i wojskowe.

cd. na str. 7

WIZYTA WOJEWODY

Wojewoda Tarnowski Wiesław WODA odpowiedział na zaproszenie wystosowane podczas ostatniej sesji Rady Gminy i odwiedził naszą gminę. W gospodarskiej wizycie towarzyszyli mu dyrektorzy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego: polityki gospodarczej - Halina Fenrych, ochrony środowiska - Andrzej Tokarski oraz rolnictwa - Stanisław Pierzga. Uczestniczyli w niej członkowie Zarządu Gminy oraz kierownictwo Urzędu Gminy.

Wojewoda został szczegółowo poinformowany o wszystkich gminnych inwestycjach, ich zaawansowaniu i potrzebach finansowych. Szczególną uwagę zwrócono na inwestycje proekologiczne czyli budowę wodociągów i kanalizacji. W. Woda zadeklarował finansową pomoc w ich realizacji w stosunku 1:1 w przyszłym roku, a także wsparcie ich z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Szczególnie dotyczy to kanalizacji.

Dyrektor Fenrych zainteresowano problem inwestycji na drogach państwowych przebiegających przez teren gminy. Chodzi o to, aby w wyniku ich realizacji poprawie uległo bezpieczeństwo ruchu drogowego. Dlatego należy szybko wyasfaltować odcinki jezdni przy wybudowanych nowych



chodnikach m.in. w Tamowcu, Woli Rzędzińskiej i Jodłowce - Wałkach. Konieczne jest także zainstalowanie urządzeń pulsujących na niebezpiecznych przejściach dla pieszych przez trasę E-4 w Zbylitowskiej Górze (ul. Spacerowa) oraz w Zgłobicach (ul. Zbylitowska) gdzie zdarzają się wypadki. Zawnioskowano, aby te przedsięwzięcia włączyć do planu inwestycyjnego przyszłego roku. Gmina jest skłonna partycypować w nich finansowo.

Przedstawiciele gminy zwrócili także uwagę, że należy rozpoznać przygotowania do budowy bezpiecznego skrzyżowania z E-4 w Zgłobicach. Dyrektor Fenrych przyrzeka przekazać te wszystkie sprawy Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Krakowie.

Podjęto także sprawę dworu i gruntów w Zgłobicach, w której Ministerstwo Rolnictwa wydało nieprawą decyzję reprivatyzacyjną. Decyzję tę uchylił następnie Naczelny Sąd Administracyjny. Nowej decyzji w tej sprawie nie ma. Dwór w zastraszający sposób niszczeje. Wojewoda obiecał rozeznac sprawę i doprowadzić do jej rozstrzygnięcia.

r

□

REMONT I PIĘTRA

W budynku Urzędu Gminy przy ul. Krakowskiej 19 trwają końcowe prace remontowe I piętra, które zajmuje filia Banku Gospodarki Żywnościowej SA. Powinny być zakończone pod koniec miesiąca i od 1 września w odnowionych pomieszczeniach BGŻ obsługiwał będzie klientów w podobnych warunkach jakie ma w nowoczesnym obiekcie przy u. Lwowskiej. Filia zostanie nowocześnie wyposażona i skomputeryzowana. Roboty wykonuje firma "Combis" z Woli Rzędzińskiej. Dzięki remontowi I piętra cały budynek gminny zostanie wewnątrz gruntownie odnowiony. Na przyszły rok pozostanie wykonanie elewacji.

NOWE KOMPUTERY

Trwa komputeryzacja Urzędu Gminy. Wykorzystując kable wprowadzone podczas remontu budynku uruchamia się sieć komputerową Novell dla usprawnienia obsługi ewidencji ludności. Będzie miała trzy komputery zamiast jednego jak dotąd. Zagwarantuje to szybsze uzyskanie informacji o każdym mieszkańcu gminy, które znajdują się już w komputerowej bazie danych.

WYCIECZKA KGW

Gminny Zarząd Kół Gospodyń Wiejskich był organizatorem pięknej wycieczki wypoczynkowo-turystycznej do ośrodka przywodnego w Cedzynie w woj. kieleckim. Uczestniczyły w niej członkinie KGW w całej gminie wraz z rodzinami. Przy okazji zwiedzili okolice Kielc. Zobaczyli m.in. najstarszy i największy dąb w Polsce, słynnego "Bartka". Była to bardzo udana wycieczka.

ŚWIADECTWA UDZIAŁOWE?

Pracownicy Referatu Społeczno-Administracyjnego UG wykonują obecnie zmuśną i trudną pracę, której efektem będzie weryfikacja i aktualizacja wykazów mieszkańców gminy przygotowanych przez Wojewódzki Bank Danych w celu wydania świadectw udziałowych programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Świadectwa te mają szansę otrzymać mieszkańcy gminy, którzy ukończyli 18 lat, mają obywatelstwo polskie oraz są zameldowani na pobyt stały w kraju na dzień 31 grudnia 1994r.

PARKING

Po wyburzeniu garaży na placu za budynkiem Urzędu Gminy poszerzony został parking dla samochodów. Używa ją go głównie pracownicy urzędu oraz policjanci, ale zawsze jest wolne miejsce dla przyjezdnych z terenu gminy petentów. W przyszłym roku parking zostanie przebudowany i jeszcze powiększony.

WIĘCEJ ZASIŁKÓW

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej otrzymał zaległe dotacje. Są więc pieniądze na wypłatę zasiłków dla najbardziej potrzebujących. Dzięki temu wyrównano zaległości w wypłatach zasiłków macierzyńskich i na bieżąco wypłacane są wszelkie inne, których ilość rośnie. GOPS udziela obecnie 50 zasiłków stałych, 130 okresowych oraz 80 związanych z ochroną macierzyństwa. Wypłacił już także jednorazowe zasiłki celowe dla 470 osób. Każdy mieszkaniec gminy, który ma uprawnienia do otrzymania zasiłków, może taką pomoc w GOPS uzyskać. Są na to pieniądze.

bajnów i maszyn żniwnych. Głównie koszone kombajnami. Znakomicie spisywały się kombajny będące w gestii Kółek Rolniczych. Za usługi 7 kółkowych kombajnów rolnicy płacili najniższe ceny. Skalkulowano je w granicach 800 tys. zł za godzinę do 1 mln zł. Były to ceny konkurencyjne dla prywatnych właścicieli kombajnów, którzy zmuszeni zostali do obniżania cen swoich usług. Oscylowały one w granicach 1,1 - 1,2 mln zł. Kółkowe kombajny miały robotę "na okrągło".

DOŻYNKI

Żniwa zakończone, teraz czas na dożynki. W gminie trwają przygotowania do uroczystego obchodzenia tegorocznego Święta Plonów - tradycyjnych dożynek. Powołano już komitet organizacyjny. Dożynkowe uroczystości zaplanowano z bogatym programem na dzień 24 września. Odbędą się one w Zgłobicach na terenie Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców gminy.

& & &



PODZIĘKOWANIE

W nr 18 Waszego pisma ukazały się niezwykle uprzejme i życzliwe słowa skierowane pod moim adresem przez Samorząd Gminy Tarnów i redakcję "Nowin" w związku z 25-leciem mojej pracy w bibliotekarstwie. Serdecznie za nie dziękuję.

Ze swej strony mogę jedynie dodać, że marzę o takiej chwili, w której większość samorządów w województwie tarnowskim dostrzeże, podobnie jak Gmina Tarnów, znaczenie pracy z książką, dając temu wyraz w konkretnej pomocy i obiektywnej ocenie.

Zofia Rogowska

UTONĘŁO 4 OSOBY

Tragedia rozegrała się na Dunajcu w Błoniu. W jego nurtach utonęło 4 osoby - ojciec, dwie córki i syn, mieszkańcy Tarnowa.

ŻNIWA ZAKOŃCZONE

Tegoroczne żniwa zostały w gminie zakończone. Przebiegły sprawnie dzięki sprzyjającej pogodzie oraz wykorzystaniu wszystkich dostępnych kom-

"NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY"

Miesięcznik Samorządu Gminy Tarnów
Redaguje Zespół i Kolegium.

Oprac. graf. Jan Gajdur

Zdjęcia: Krzysztof Madej

Wydawca: Zarząd Gminy,

Tarnów, ul. Krakowska 19

ZWYCZAJNA SESJA RADY GMINY - cd. ze str. 1

Madej poinformował o historii dotychczasowych zabiegów zmierzających do secesji gminy Tarnów i utworzenia gminy Wola Rzędzińska. 37% mieszkańców wsi wyraziło w głosowaniu wolę jej powołania. Rada Gminy podjęła uchwałę i wysłała wniosek wraz z kompletem dokumentów do URM w sprawie powołania gminy Wola Rzędzińska. Wniosek negatywnie zaopiniował wojewoda i Sejmik Samorządowy. URM wniosek odrzucił, uważając, że powstanie gminy z jednej wsi jest nierealne. Dlatego w październiku ub.r. odbyła się konsultacja z mieszkańcami Jodłówki-Wałki. W tajnym głosowaniu 95% z nich wypowiedziało się przeciw utworzeniu gminy Wola Rzędzińska. W lipcu br. batalia o powołanie gminy zaczęła się na nowo...

DYSKUSJA

Podczas sesji była rzeczowa i poza drobnymi uszczypliwościami, spokojna. Podzieliła ona zebranych (oprócz radnych brali w niej udział także mieszkańcy Woli Rzędzińskiej i Jodłówki-Wałki) na zwolenników i przeciwników podziału Gminy Tarnów. Zwolennicy podkreślali: "Chcemy mieć własną gminę", natomiast przeciwnicy mówili: "Lepsza silna duża gmina, niż dwie małe". Niestety nikt nikogo nie przekonał. Zebrani rozstali się z racjami z jakimi przyszli na obrady. Oto najbardziej charakterystyczne wypowiedzi: Józef Łazarowicz: "Gmina Tarnów jest tworem sztucznym. Od początku były przeciw niej protesty. Chcemy mieć własną gminę. Chcemy sami się rządzić swoimi pieniędzmi. Ceramika i CPN to nasze szczęście, które chcemy wykorzystać dla siebie". Franciszek Batko: "Siła jest w jedności. Dzięki dużemu budżetowi można zrobić więcej. Gmina jest wiarygodna, może pozyskiwać kredyty. Dwie małe gminy niewiele dokonają i mogą mieć kłopoty".

WYPowiedź WOJEWODY

Jestem zwolennikiem porządkowania struktur organizacyjnych województwa, jeśli to przyniesie pozytywny efekt. Ale nie będę ulegał naciskom. Jest problem. Trzeba go rozwiązać, ale zgodnie z prawem.

Inicjatorzy powołania gminy Wola Rzędzińska muszą mieć jednak świadomość, że decyzję w tej sprawie podejmie Premier po zasięgnięciu opinii Rady Gminy, Sejmiku Samorządowego, wojewody i URM.

UCHWAŁA

Na wniosek zwolenników nowej gminy radni podjęli uchwałę w sprawie "wystąpienia do URM w wnioskiem o utworzenie Gminy Wola Rzędzińska". Za wystąpieniem takiego wniosku głosowało 7, a przeciw 14 radnych. Większość wypowiedziała się przeciw podziałowi Gminy Tarnów.



ZEBRANIE

W JODŁÓWCE WAŁKI

Na wniosek wojewody podczas sesji odbyło się w tej sprawie 6 bm. zebranie wiejskie w Jodłówce Wałkach. Uczestniczył w nim W.Woda, a także członkowie Zarządu Gminy Tarnów. Miało ono dużą frekwencję i spokojny przebieg. Większość dyskutantów wypowiedziała się przeciw powstaniu nowej gminy i przyłączeniu do niej ich wsi. Oto kilka głosów: Paweł Zaucha: "Mieszkańcy Wałek boją się, że po przyłączeniu wsi do gminy Wola Rzędzińska tam będzie wszystko a tutaj nic. Dlatego jestem przeciw". Teodor Banaś: "Wynioskowałem, że Wolanie chcą sami przeforsować wniosek bez zdania mieszkańców Wałek. Jako prezes OSP jestem zadowolony ze współpracy z UG w Tarnowie". Lucjan Olszówka: "Mam nienajlepsze doświadczenia z pracy w Komitecie Gazyfikacyjnym. Jestem sceptykiem i przeciwnikiem utworzenia gminy Wola Rzędzińska". Jan Józefczyk: "Jan Kielbasa mówił tu o korzyściach jakie będziemy mieli po utworzeniu nowej gminy. Te korzyści są niepewne, bo w wyniku sprywatyzowania zakładów, zwolnienia od podatków, dochody mogą być o wiele mniejsze".

Głos zabrał wojewoda. Podkreślił, że musi być zgodność inicjatyw i chęci ze strony obydwu wsi. Nie jest za takim podziałem, by mieszkańcy Wałek mieli jechać do Tarnowa przez gminę Wola Rzędzińska. Nie ukrywa, że tworzone są naciski na wydanie pozytywnej opinii. Nie będzie im ulegał. Bez woli mieszkańców nie przyłączy się wsi do nowej gminy. Możliwość jej utworzenia bez Wałek jest teoretyczna, ale praktycznie nierealna.

Marian Wantuch przypomniał wyniki ubiegłorocznego referendum. "Wynik referendum jest taki - powiedział - że żadne zebranie nie jest w stanie go podważyć". Mieszkańcy Jodłówki-Wałki są więc nadal przeciwni utworzeniu gminy Wola Rzędzińska i włączenia do niej wsi.

7 bm. nadeszło na ręce wójta Krzysztofa Madeja pismo z Urzędu Wojewodzkiego

W związku z licznymi interwencjami Komitetu Reaktywowania Gminy Wola Rzędzińska i mieszkańców wsi Wola Rzędzińska - czytamy w nim - w sprawie sfinalizowania wniosku dot. utworzenia gminy z siedzibą w Woli Rzędzińskiej uprzejmie informuję, że Wojewoda Tarnowski zamierza wystąpić z wnioskiem do Sejmiku Samorządowego Województwa Tarnowskiego o ponowne rozpatrzenie tej problematycznej sprawy.

Zachodzi więc potrzeba zaktualizowania niektórych dokumentów określonych w piśmie Ministra Szefa Urzędu Rady Ministrów w sprawie zasad tworzenia gmin, ustalenia ich granic, nazwy i siedziby, a to:

- * ocena skutków finansowych proponowanych zmian, określenie ekonomicznych podstaw egzystencji obu gmin oraz faktycznych możliwości wykonywania przez nie zadań publicznych,

- * określenie szacunkowych kosztów (jednorazowych i stałych), wprowadzenia zmiany w podziale terytorialnym gminy Tarnów w odniesieniu do nowo tworzonej gminy Wola Rzędzińska,

- * określenie szacunkowych planów dochodów i wydatków nowo tworzonej gminy Wola Rzędzińska oraz gminy Tarnów,

- * wykonanie planu dochodów i wydatków za ostatni rok gminy Tarnów,

- * dane dotyczące demografii, sposobu zagospodarowania, zatrudnienia, infrastruktury komunalnej.

Informacje powyższe proszę przekazać do Wydziału Organizacyjno - Prawnego w terminie odwrotnym.

Dokumenty zostały wysłane.

Komisja Samorządowa Sejmiku przygotowuje je pod jego obrady, które odbędą się 29 bm.

Gminne promocje = KULTURA

Dwa wspaniałe, ale jakże różne, chóry rozslawiają szeroko w kraju i za granicą wieś Wołę Rzędzińską i Gminę Tarnów. Są nimi: Chór Mieszany "CANTUS" oraz Szkolny Chór Dziewczęcy "CAMPANELLA". Obydwa chóry mają podobny rodowód. Ich "matką chrzestną", pierwszą twórczynią, jest bowiem pani Janina Bałuszynska, która od 30 lat uczy śpiewu i muzyki najmłodszych mieszkańców wsi w Szkole Podstawowej nr 1. Obydwa chóry w swoich kategoriach zdobyły międzynarodową sławę i szereg prestiżowych nagród na przeglądach i festiwalach. Dzięki nim gmina Tarnów oraz wieś Wola Rzędzińska są promowane oraz znane w szeregu krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych. W tym roku "CANTUS" koncertował w Szwajcarii, a "CAMPANELLA" we Wło-

szech i Szwecji o czym informujemy poniżej. Ogromnym sukcesem "CANTUSA" było nagranie płyty kompak-



CHÓRY ROZSLAWIAJĄ GMINĘ

towej z prawykonaniem Pasji wg św. Mateusza ks. Wojciecha Lewkowicza z udziałem wspaniałych solistów: Andrzeja Hiolskiego, Piotra Kusiewicza, Jana Śmietany, Roberta Schleichera i Jan Michalaka. Chór śpiewał pod dyktando Włodzimierza Siedlika dyrektora tarnowskiego Zespołu Szkół Muzycznych, przewodniczącego Rady Gminy Tarnów. "CAMPANELLA" dyryguje córka Janiny - Małgorzata Bałuszynska.

Obydwa chóry zyskały opiekę samorządu Gminy Tarnów. Są przez niego sponsorowane. Czyni się wszystko, aby nadal rozwijały swoje wielkie artystyczne możliwości. Wola Rzędzińska

SUKCES "CAMPANELLI" W SZWECJI

Chór "CAMPANELLA" wziął udział w Międzynarodowym Konkursie Chórów, który odbył się w szwedzkim mieście Oksarshamn. Po dwóch dniach trudnych konkursowych zmaganiach udział chóru ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Woli Rzędzińskiej zakończył się sporym sukcesem. Jury przyznało mu III miejsce. Szwedzka eskapada, po relaksowym wyjeździe do Włoch, okazała się pełna wysiłku, pracy, emocji i przeżyć.

Niezapomnianą atrakcją pozostanie zapewne dla chórzystek przepłynięcie Morza Bałtyckiego promem M/S Silesia, którego sylwetkę znaly z podręcznika geografii do klasy IV. Podczas podróży zwiedziły prom oraz skorzystały z wszystkich proponowanych na nim rozrywek.

Szwecja zauroczyła nas bogactwem lasów, bardzo dobrymi drogami, wiatrakami, gospodarstwami rolnymi rozrzuconymi na dużych przestrzeniach i sterylną wręcz czystością w miasteczkach. W samym Oksarshamn jest mało młodych ludzi. Starsi przyjęli nas bardzo życzliwie. Wszędzie, w sklepach, na ulicy, witano nas gromkimi "Hej! Hej!". Czuliśmy się świetnie.

Oprócz występów konkursowych chór "CAMPANELLA" koncertował także dla mieszkańców w kościołach protestanckim i metodycznym. Nasz śpiew bardzo się podobał i wywołał zachwyt wśród słuchaczy, wyzwalając uczucia sympatii i gościnności.

Powrót ze Szwecji był jeszcze bardziej fascynujący i obfitujący w piękne przeżycia. Zwiedziliśmy trzecie pod względem wielkości, portowe miasto Szwecji Malmo. Do Świnoujścia płynęliśmy promem M/S Nieborów. Morze było dla nas łaskawe, gładkie i spokojne. Podróż przebiegła bez problemów. Piękny port Świnoujście i samo miasto zachwyciło nas. Jakże wspaniale można by tutaj wypoczywać. Przy okazji można by zwiedzić Woliński Park Narodowy, w którym tak wiele rzadkich okazów kwiatów, drzew, ptaków i zwierząt. Jest w nim także rezerwat żubrów. A samo Świnoujście, prócz statusu miejscowości wypoczynkowej, pełni także funkcję ośrodka sanatoryjnego.

Przeżyliśmy piękną i wartościową wyprawę. Była ona możliwa dzięki pomocy finansowej Urzędu Gminy Tarnów, a także tarnowskiego Kuratorium Oświaty. Za tę pomoc członkinie Chóru "CAMPANELLA" oraz dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 w Woli Rzędzińskiej składają serdeczne podziękowania.

B. Cygan

CHÓR MIESZANY "CANTUS"

Chór mieszany "CANTUS" z Woli Rzędzińskiej od początku swojej działalności tj. od 1984r. bierze czynny udział w życiu kulturalnym i muzycznym kraju, uczestnicząc w różnorodnych przeglądach, koncertach, konkursach oraz festiwalach, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Do najważniejszych należy zaliczyć: Konfrontacje chórów dziecięcych o'capella w Zakopanem - Trzykrotny Puchar Tatr, Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach 1988r. (dwie nagrody), Ogólnopolski Festiwal Pieśni o Morzu - Wejherowo 1989r. - Złoty żagiel, Ogólnopolski festiwal - Tydzień Talentów w Tarnowie 1989r., XII Ogólnopolski Przegląd Uczniowskich Zespołów Muzyki Kameralnej w Kaliszu 1990r. - Harfa Eola, X Ogólnopolski Konkurs Chórów Szkolnych w Bydgoszczy 1990r. - Złoty Kamerton, VI Ogólnopolskie Spotkania Laureatów Konkursów Festiwalu Artystycznych Młodzieży Szkolnej - Gryfiada '90, Ogólnopolski Turniej Chórów Legnica Cantata 91 - Puchar Ministra Edukacji Narodowej, XIII Bydgoskie Impresje Muzyczne, Międzynarodowe Spotkania Muzykującej Młodzieży - Srebrna Struna i Puchar Ministra Kultury i Sztuki.

Chór brał też udział w pierwszych edycjach Festiwalu - Ogólnopolskim Konkursie Chórów Kameralnych w Olsztynie 1988r. oraz Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Sakralnej "Gaude Mater" w Częstochowie 1991r.

Repertuar chóru jest bogaty i wszechstronny. Składają się nań: chorał gregoriański, motety, madrygaly, pieśni, utwory z typu negro spirituals, pieśni patriotyczne i ludowe oraz koledy i pastorałki. W swoim dorobku artystycznym zespół posiada formy wokalo-instrumentalne: msze G-dur Fr. Schuberta z Tarnowską Orkiestrą Kameralną, II Litanie Ostrobramską St. Maniuszki z Orkiestrą Filharmonii Częstochowskiej, Beatus vir H.M. Góreckiego oraz Exodus W. Kilara z Orkiestrą Filharmonii Śląskiej.

W 1991r. chór "CANTUS" otrzymał osobowość prawną Stowarzyszenia Artystycznego. Realizując zadania statutowe chór organizuje działalność gospodarczą - w 1994r. wydał książkę pt. "Wola Rzędzińska" Jana Kutę. Upowszechnia Kulturę Muzyczną współpracując z innymi stowarzyszeniami. Na zaproszenie chóru "CANTUS" w Woli Rzędzińskiej koncertowały - Capella Crocovienses pod dyktando Stanisława Galańskiego, Chór Wierchy z Władysławem Kruzewskim, Chór University Singers z Duluth (USA) pod dyktando Vernona Ophaina, Chór Collegiumm Św. Krzyża z Fryburga (Szwajcaria) Pascal Mayer (dyrygent), Chór Filharmonii Kieleckiej pod dyktando Jana Króla, Chór Młodzieżowy z Łodzi pod dyktando Anny Domańskiej, Northland Singers (USA) dyrygent Thomas Hall, Chór Can Amore Jerzego Jarnińskiego z Krakowa, orkiestra Detmolder Jugendorchester (Niemcy) pod dyktando Joachima Bergmana oraz dwukrotnie Chór Oreja Domu Kultury w Żytomierzu, Bachowski Chór Kameralny prof. H. Harnasowitza (Niemcy).

W latach 1991-94 "CANTUS" odbył podróże koncertowe na Ukrainę, do Austrii, Francji, Włoch i Szwajcarii. Nagrywał dla Polskiego Radia, TVP oraz Radia Watykańskiego.

Prezesem Stowarzyszenia jest Bożena Faber, wiceprezesami: Mieczysław Nytko i Stanisław Kuta, sekretarzami - Helena Rojek, skarbnikami - Marian Sobol, dyrygentem - Włodzimierz Siedlik. Asystentkami dyrygenta są: Barbara Zajac i Ewa Rojek.

DOBRY START

Gminne promocje - SPORZ Gminne promocje - SPORZ

Dobrze wystartowali w tegorocznych rozgrywkach piłkarze gminnych drużyn. Największy dorobek ma występująca w IV-lidze międzyokręgowej LKS Wolania Wola Rzędzińska. Odnotowała bowiem dwa remisy, w tym cenny ze spadkowiczem z III ligi dębickim "Igloopolem" 1:1 oraz zwycięstwo 1:0 ze Świniarskim; z dorobkiem 5 pkt znajduje się na 7 miejscu w tabeli.

Zwycięstwa odnotowały drużyny walczące w lidze okręgowej. Sokół Wałki wygrał z Tarnowskim Metalem 2:1 i w takim samym

stosunku, co szczególnie cieszy, beniaminek okręgówki LKS Dunajec

Zbylitowska Góra z Wisłą Eternit Szczucin. Dunajec poza tym zremisował 1:1 z LZS Dunajec Zakliczyn przegrał z Chemalem 1:3 i z dorobkiem 4 pkt. zajmuje 9 miejsce.

Sokół, który przegrał 0:3 z Olimpią ma 3 pkt i jest na 11 miejscu.

Życzymy piłkarzom dalszych sukcesów. Powinny one nadeść ponieważ wszystkie drużyny przygotowały się do rozgrywek bardzo solidnie. Samorząd gminy zapewnił im niezbędne fundusze. □



WOLANIA

W klubie zaszły spore zmiany podczas przygotowywania się do nowego sezonu rozgrywek. Starego trenera Bogusława KWIEKA zastąpił Janusz WRÓŃSKI były zawodnik Unii Tarnów i właśnie Wolanii. Prowadzi on zajęcia od 1 lipca. Ma do dyspozycji mocno przemeblowaną drużynę. Do Wisłoki Dębica na rok wypożyczeni zostali bracia Paweł i Piotr Brożkowie, gdzie spisują się bardzo dobrze. Do Tarnowii powrócił Grzegorz Smoleń, a do Unii Jacek Ćwik. Filip Król przeszedł do Błękitnych Tarnów, a Zbigniew Pożdżał do Jadowniczanki. Do zespołu przybył wypożyczony z Tarnowii Zbigniew Labok oraz młodzi wychowankowie klubu Wiesław Kopeć, Daniel Pięciak i Wiktor Faber. Treningi wznowili doświadczeni zawodnicy Jerzy Sobczak i Robert Łącki. Tak więc obecnie kadre zespołu stanowią - bramkarze: Jacek Remian, Maciej Pięciak, Paweł Rudnicki, obrońca: Robert Czermak, Bogumił Gancarz, Wiktor Faber, Rafał Idziak, Andrzej Jaworski, Jerzy Sobczak, Marcin Stach (kapitan), Waldemar Wardzala, Zbigniew Labok, Wiesław Kopeć oraz pomocnicy i napastnicy: Paweł Irla, Rafał Jasiak, Mirosław Kopeć, Mirosław Koziol, Dariusz Lasota, Andrzej Małochleb, Jerzy Nosal, Daniel Pięciak, Tomasz Stach, Krzysztof Sysło i Tomasz Wilk.

Klubowi prezesuje Józef Sztorc. Na stanowisku kierownika klubu Janusza Foszcza zastąpił Henryk Świerczek, a nowym kierownikiem drużyny po odejściu Romualda Jewuły jest Jerzy Koziol. □

Niezwyczajną formą przygotowania się do nowego sezonu rozgrywek, w której uczestniczy drużyna "Sokoła" Wałki jest Turniej ... "Sokolów". Turniej z inicjatywy klubów o nazwie "Sokół" rozgrywany jest od 2. lat. Organizatorem rozgrywek jest każdorazowo inny klub. Jak dotąd jest ich pięć. Pierwszy turniej odbył się w ubiegłym roku w podmiejskiej wsi Malinie. Tegoroczny zorganizował "Sokół" Nisko. Na przyszły rok sokole kluby zaproszone zostały do Jodłówki Wałki w naszej gminie.

Turniej z Nisku przyniósł piłka-

SOKÓŁ SOKÓŁ

rzem z Wałek poławiczny sukces. Przegrali bowiem najpierw z "Sokołem" Malinie 0:4, aby następnie wygrać z Sokółem z Kamienia 4:0 po bramkach Cygana, Brongela, Gancarza i Drwala. Niemniej jednak turniej był wartościowym sprawdzianem aktualnej formy drużyny. Potem drużyna z Wałek rozegrała jeszcze kilka sapringów m.in. z Czarnowią, Dunajcem Zakliczyn, Mikołajowicami i Wolanią. Dzięki temu drużyna została dobrze przygotowana do rozgrywek. Zespół został jednak osłabiony. Ubyli z niego Świerczek, Opolko, Kopeć i Pięciak. Nowym zawodnikiem jest natomiast Mirosław Gancarz, który zaaklimatyzował się w zespole. Trenerem zespołu jest Roman Ciochoń, który także występuje na boisku jako zawodnik. □

DUNAJEC

Zawodnicy LKS Dunajec Zbylitowska Góra na jubileusz 50-lecia klubu sprawili miłą niespodziankę awansując do ligi okręgowej. Na początku jej rozgrywek spisują się jako beniaminek znakomicie. Przegrali jeden mecz. Awans, z klasy "A", jak i sukcesy w wyższej lidze, osiągnął zespół pod wodzą trenera Jana Rybskiego, byłego zawodnika Unii Tarnów, a potem Dunajca, z którym związany jest z przerwami od 1973 roku.

Drużyna gra w prawie niezmiennym składzie. W trakcie rozgrywek powinny ją wzmocnić powracający z wojska Sławomir Krakowski i Marcin Jękosz. Kadre zespołu stanowią - bramkarze: Piotr Wiśniewski, Dariusz Ptak, obrońcy: Krzysztof Brożek, Sławomir Murczek, Jerzy Goliński, Marcin Magiera i Marcin Jękosz, pomocnicy i napastnicy: Kazimierz Tadel, Jacek Tadel, Piotr Tutaj, Janusz Madej, Dariusz Jewuła, Stanisław Tutaj, Rafał Strzesak, Dariusz Piecuch, Rafał Więclaw, Wojciech Sobyra, Artur Babiuch, Paweł Molczyk i Andrzej Lis.

Prezesem klubu jest Stanisław Magiera, radny RG Tarnów, wiceprezesem Józef Ptak, kierownikiem drużyny Antoni Strzesak, a działaczami Bronisław Jandziś i Roman Dubiel. Sponsorami zespołu są natomiast obok Urzędu Gminy Tarnów bracia Marek i Leszek Rolescy właściciele znanych firm w Zbylitowskiej Górze.

TARNOWIEC - TARNÓW?

Od połowy maja urokliwy cypel w dolinie Białej na terenie Tarnowca znów ujawnia swe starożytne tajemnice. Odkryte pod warstwą wierzchniej próchnicy pozostałości pradawnych dziejów są rysowane i fotografowane, potem powoli rozkopywane szpachelkami. Metr po metrze przeszukujemy wzgórze, codziennie odkrywając liczne nowe ślady przeszłości.

Dzięki wzorowej współpracy Urzędu Gminy Tarnów z wojewódzkim konserwatorem zabytków mamy obecnie w Tarnowcu badania o rzadko spotykanym rozmachu. Sytuacja, jaka tu zaistniała, może i powinna być wzorem do naśladowania. Jest to chyba najlepszy przykład pogodzenia racji pozornie sprzecznych, i to pogodzenia z obustronną korzyścią. W przypadku owej osady mieliśmy z jednej strony starania służb konserwatorskich o ochronę obiektu archeologicznego znacznej wartości, z drugiej - działania Urzędu Gminy o pozyskanie nowych, atrakcyjnych terenów budowlanych. Urząd Gminy Tarnów zlecił przeprowadzenie badań wykopaliskowych i opracowanie ich wyników.

Zbadanie całej osady, będzie podstawą do wykreślenia terenu pradziejowej osady z rejestru zabytków. Badania archeologiczne osady w Tarnowcu prowadzi zespół Pracowni Archeologiczno - Konserwatorskiej PKZ w Tarnowie pod kierunkiem autora, a w pracach uczestniczą również archeolodzy Andrzej Cetera oraz Andrzej Szpunar.

Prahisteryczna osada pozostać mogła porastającym zielskim wzgórzem, długo jeszcze strzegąc swych pradawnych tajemnic. Dzięki jednak zasługującej na najwyższe uznanie postawie Zarządu Gminy Tarnów i osobiście wójta, mgr inż. Krzysztofa Madeja, mam teraz okazję zbadać całe wzgórze. Badania na taką skalę są dla archeologów nie lada gratką. Konwencjonalne wykopaliska, te prowadzone przy pomocy łopaty i szpachelki, są bardzo czasochłonne i powolne. Przebadanie całej, blisko trzyhektarowej powierzchni stanowiska, jest w taki sposób praktycznie niemożliwe. Rozpoznanie zaś niewielkiego fragmentu daje cząstkową i często fałszywą wiedzę o obiekcie. Przykładem może być choćby rozpoznanie w Tarnowcu w trakcie badań w latach 1981-1988 około 16 arów, co stanowi kilka procent powierzchni osady. Na dodatek dla zbadanej strefy charakterystyczna była rzadka, rozproszona zabudowa. Między poszczegól-

nymi obiektami istniały rozległe, wolne od zabudowy powierzchnie. Prace prowadzone obecnie całkowicie zmieniły ten obraz. Na zbadanej blisko 1/4 osady, obejmującej teren południowego skłonu cypła, odkrywamy znaczne zagęszczenie palenisk, które praktycznie stykają się ścianami. Znaczne tempo badań umożliwia spychacz, szybko odsłaniający rozległe powierzchnie osiedli z różnych epok.

Po usunięciu przy pomocy spychacza wierzchniej warstwy humusu, na tle żółtego piasku lub gliny odsłaniane są tak zwane "obiekty archeologiczne". Są to dolne części domostw, paleniska układane z kamieni lub o ścianach



wylepionych gliną, ślady wędzarni czy rozmaitych jam (zasobowych, pełniących funkcje pradawnych spichlerzy i piwniczek, odpadkowych, będących prahisterycznymi śmietnikami). Wszystkie te pozostałości najdawniejszych dziejów rysują się pod warstwą humusu jako różnego kształtu i rozmiarów plamy spalenizny, wypalanej na czerwono gliny i przepalonych kamieni, czasem pozostałości zbutwiałego drewna.

W ciągu 6 tygodni wykopalisk zbadaliśmy resztki ponad 100 obiektów, których znakomita większość stanowią paleniska czy inne urządzenia o charakterze gospodarczym. Wśród zbadanych znajdują się też pozostałości 6 prastarych domostw, pochodzących z dwu epok. Trzy wielkie chaty, o powierzchni ponad 20 m² każda, pochodzą z I-II w.n.e. Zostały one odkryte blisko południowej, wysokiej krawędzi cypła, dźwigającego się ponad szeroką dolinę starorzecza Białej. Domostwa te były chatami naziemnymi, zagłębione są w podłoże najwyżej na 30 cm. Okazałe słupy odkryte w ich szczytowych ścianach podtrzymały konstrukcję dachów. W zgłiszczach jednego z domostw znaleźliśmy m.in. pięknie zdobione naczynie, naśladujące w glinie rzymskie naczynie szklane. Znaleźliśmy także własne skorup jest kolejnym dowodem, iż

w życiu ludzi zamieszkujących przed prawie dwoma tysiącami lat okolice obecnego Tarnowa, handel z rzymskimi kupcami odgrywał pewną rolę.

Dalej od rzeki na samym szczycie wzgórza tysiąc lat później w XII w. stały domostwa przypominające szałas. Wkopano je w piaszczystą kulminację cypła również do głębokości 30 cm. Ściany tych chat tworzyła najpierw wiklinowa (blisko rzeki z porastającymi brzegi do dziś kępami wikliny) plecionka oblepiona gliną. Po tych konstrukcjach pozostały płyty spalenizny przemieszanej z wypaloną na czerwono gliną, którą przed wiekami wylepiono ścian i klepisko domu. W zgłiszczach odkryliśmy wiele dużych fragmentów glinianych garnków, obtaczanych już na kole garncarskim i zdobionych rytymi liniami falistymi, poziomymi żłobkami i odciskami paznokci. W jednym z domostw znaleźliśmy na podłodze żelazne nożyce.

Odkrywanie pozostałości intensywnego zasiedlenia cypła w XII i pierwszej połowie XIII w. ma kapitalne znaczenie dla badań nad początkami Tarnowa. Dotąd bowiem nie mieliśmy pozostałości osad, mogącej odpowiadać tej, wymienionej jako Tharnom od XII stulecia. Na terenie Starego Miasta nie ma praktycznie pozostałości osadnictwa sprzed lokacji w 1330r. Z kolei główny ośrodek wcześniejszego osadnictwa potężny gród w Zawadzie, upada wcześniej, gdzieś w drugim ćwierćwieczu XI w. Brak więc było dotąd wsi, mogącej odpowiadać tej, którą po raz pierwszy wymienia spis posiadłości tynieckich Benedyktynów w 1123r. Jest bardzo prawdopodobne, iż właśnie nad Białą, na terenie obecnego Tarnowca, tuż przy współczesnej granicy z miastem, istnieć mogła od dawna poszukiwana przez archeologów i historyków pierwotna osada tarnowska.

Z ciekawych znalezisk ostatnich badań wspomnieć trzeba jeszcze o krzemienym grocie, najpewniej włóczni sprzed około 4000 lat oraz małym naczynkiem wylepionym ręcznie z gliny przed 2500 lat temu. Ciekawe są też fragmenty naczyń wykonanych z gliny z domieszką grafitu. Taki surowiec stosowali do wyrobu naczyń Celtowie, znany z dziejów i bardzo interesujący lud. Wpływy cywilizacji celtyckiej i zasiedlenie rozległych terenów odegrały istotną rolę w rozwoju środkowej Europy w ostatnich stuleciach p.n.e. Być może dalsze wykopaliska w Tarnowcu dostarczą liczniejszych zjawisk w tego burzliwego odcinka pradziejów.

Jerzy Okoński

PAMIĘCI HARCERZY

czono 51. rocznicę śmierci trzech żołnierzy Szarych Szeregów z Mościc, harcerzy - bojowców: pchr. **Stefana Kasprzyka "Dzika"**, pchr. **Władysława Sokola "Partenau"** oraz strz. **Mieczysława Tenerowicza "Orzeł"**, którzy padli 29 lipca 1944r. podczas nierównej walki z Niemcami. Pamięć o nich i czynie bojowym mościčkih Szarych Szeregów jest nadal żywa. Tragedia w Białej jest jednym z epizodów okupacyjnej historii harcerstwa Ziemi Tarnowskiej, jego piękną patriotyczną kartą. Mówili o niej przemawiający podczas uroczystości. Warto więc przypomnieć wydarzenia jakie rozegrały się w Białej pół wieku temu.



STEFAN KASPRZYK
"DZIK"



WŁADYSŁAW
SOKÓŁ
"PARTENAU"
• 29. VII. 1944 R.
W BIAŁEJ



MIECZYŚLAW
TENEROWICZ
"ORZEŁ"
• 29. VII. 1944 R.
W BIAŁEJ

ŻOŁNIERZE SZARYCH SZEREGÓW Z HUFCA MOŚCICE

POLEGLI ZA TE,
KTÓRA NIGDY NIE ZGINIE!

WPIŚZ WSZYSTKICH RANIE
NA ZŁOĄ KARTĘ
DROHÓW CO POSZLI
„NA WIECZNA WARTĘ”

zasadził uciekli wszyscy uczestnicy zebrania i zdolał się uratować. Zabitych i rannego "Dzika" Niemcy zawieźli furmanką do Kilkowej. Zrzucili ich pod szkołą i

10-osobowa drużyna bojowa Szarych Szeregów z Mościc przybyła do Białej nocą 29 lipca 1944r. Dowodził nią "Dzik". Rozłożyła się na kwaterze w stodole Józefa Bugaja "Baby". Miała zadanie eskortowania poczty i materiałów wybuchowych w Akcji III Most. W Białej zatrzymały ją jednak karabinowe strzały Niemców przetrzeszujących wieś w poszukiwaniu swego oficera, zlikwidowanego w przeddzień przez placówkę AK. Na domiar wszystkiego komendant Placówki AK "Klementyna" w Kilkowej sierż. **Franciszek Kopa "Klusownik"** prowadził konspiracyjne zebranie w domu Adama Englarda "Grzegorza". Dom ten wraz z zebranymi Ak-owcami został przez Niemców otoczony. Wysłano więc łącznika do drużyny Szarych Szeregów z prośbą o pomoc. "Dzik" odmówił ponieważ miał do wykonania własne, ważne zadanie. Zastrzegł jednak, że jeśli otrzyma wyraźny rozkaz komendanta

przykrył papą. "Dzik" wyczołgał się spod niej i prosił o wodę, której nie pozwolił mu podać. Wieczorem zawieziono wszystkich na cmentarz i zmuszono sołtysa Pawła Czwońoga "Grzmota" (uczestnika zebrania) do wykopania grobu. Wrzucono do niego poległych. Żyłącego jeszcze "Dzika" dobił strzałem w tył głowy Ukraińiec. Niemcy spalili domostwa Bugaja i Englarda oraz pobili śmiertelnie Adama Kosłatego z Bobrownik Małych, złapanego na drodze. Tak zakończył się bohaterski i tragiczny dzień okupacyjny w Białej. Dzisiaj upamiętnia go pomnik postawiony przez mieszkańców wsi i uroczyste odsłonięty we wrześniu 1982r. Co roku zbierają się przy nim kombatanci, harcerze, mieszkańcy, aby uczcić pamięć tych, którzy walczyli o Wolną Polskę.

KRONIKA

KRYMINALNA

☞ 02.07. w Zbylitowskiej Górze miała miejsce kradzież roweru m-ki Wigry wartości 250 zł. Podjęte czynności doprowadziły do ustalenia sprawcy i odzyskania skradzionego roweru.

☞ W nocy z dnia 3/4.07. w Woli Rzędzińskiej włamano się do samochodu m-ki Ford przez wybite szyby w drzwiach i skradziono radiodtwarzacz m-ki Pionier wartości 600 zł na szkodę mieszkańca Gdyni.

☞ W okresie od 30.06. do 01.07. w Porębie Radlnej włamano się do stacji Trafo. Z podręcznego warsztatu skradziono szlifierkę elektryczną, wiertarkę udarową, młot udarowy, klucze, łącznej wartości około 1.707 zł na szkodę Przedsiębiorstwa Budownictwa Elektroenergetycznego "Elbud".

☞ W nocy z dnia 7/8.07. w piwnicy domu mieszkalnego w Tarnowcu, skradziono rower górski m-ki Willer wartości 1.400 zł.



☞ 5.07. w Białej z terenu budowy szkoły, ukradziono okna wartości około 140 zł. W trakcie podjętych czynności ustalono sprawców i okna odzyskano.

☞ 17.07. w Zgłobicach zostały odnalezione zwłoki mieszkańca Koszyc Wielkich, który się powiesił.

☞ W nocy 19/20.07. w Koszycach Wielkich włamano się do Urzędu Poczty, z którego skradziono garderobę, buty, kawę i inne przedmioty wartości około 654 zł na szkodę ww. Urzędu.

☞ W nocy z 23/24.07. miało miejsce włamanie do centrali telefonicznej w Tarnowcu, skąd skradziono aparat telefoniczny, radiomagnetofon jak również klucze zapasowe do pomieszczenia dyskoteki z którego skradziono sprzęt muzyczny.

☞ W nocy z 23/24.07. w Zbylitowskiej Górze n/n sprawcy dostali się do pomieszczenia produkcji opakowań tekturowych dokonując uszkodzenia maszyn. MB

Mówi Prezes Zarządu
Okręgowego Ligi Ochrony
Przyrody w Tarnowie
Marian URYGA

Przyroda pod ochroną

- Skąd wzięła się pańska pasja ochrony przyrody?

- Jestem emerytowanym nauczycielem biologii. Od wielu lat prowadziłem szkolne koła LOP.

- Na emeryturze się pan nie nudzi?

- O nie. Pracy mi nie brakuje. Czas wypełnia mi soltysowanie w Błoniu. Jestem radnym Rady Gminy Tarnów oraz członkiem kilku organizacji społecznych. Kto połączył bakcyła społecznikowskiej pracy, ten się od niego nie uwolni. Nie narzekam jednak, ta praca przynosi wiele satysfakcji.

- Czy wielu ludzi interesuje się sprawami przyrody?

- Zapewno sporo. Do LOP należy w województwie blisko 11 tys. osób. Działają w 5 oddziałach, 17 kołach terenowych zrzeszających dorosłych 98 kołach szkolnych.

- Skąd bierze się tak duże zainteresowanie waszą działalnością?

- Ludzie coraz wyraźniej widzą, że bez zachowania przyrody, czystego środowiska naturalnego, nie można normalnie żyć. Trzeba ją wszelkimi sposobami chronić.

- Jak to robicie?

- Zakres naszego działania jest szeroki. Najważniejsze jest kształtowanie świadomości ekologicznej społeczeństwa, konkretne działania na rzecz ochrony przyrody oraz wzbogacenie jej zasobów.

- Czy świadomość ekologiczna jest duża?

- Wśród naszych członków na pewno tak, ale w szerszych kręgach społeczeństwa jeszcze nie. Najgorzej jest z tym na wsi. Tam nadal ludzie bezmyślnie dewastują przyrodę. Na obrzeżach lasów są setki dzikich wysypisk śmieci, powycinanych drzew, poniszczonych chro-



nionych roślin.

- A jakie macie ościagnienia?

- Prawie 30 razy interweniowaliśmy u władz w sprawie dzikich wysypisk, niszczenia drzewostanu, kłusownictwa, przetrzymywania dzikich zwierząt. Nie wszystkie interwencje były jednak skuteczne. Dzięki akcjom członków młodzieżowej

straży ochrony przyrody zapobieżono wycięciu wielu choinek oraz doprowadzono do rekultywacji małych wyrobisk poźwirowych. Zlikwidowano prawie tysiąc wnyków i innych pułapek na dzikie zwierzęta. Uratowaliśmy setki drzew przed wycięciem. Kola w terenie opiekują się pomnikami przyrody.

- Na czym polega wasza praca na rzecz wzbogacenia zasobów przyrody?

- Jest to działalność, której efekty są najbardziej widoczne i można je wyrazić w liczbach. W ciągu ostatnich 4 lat nasi członkowie posadzili 4 tysiące drzew, 10 tysięcy krzewów, prawie 4,5 tysiąca metrów bieżących żywopłotu, założyli równocześnie 3,5 ha zieleńców, objęli pielęgnacją 547 drzew, głównie pomników przyrody, także 2,7 ha zieleńców. Uczniowie zawiesili na drzewach 1320 budek legowych dla ptaków, 380 karmników, wyłożyli 7,5 tony karmy dla zwierząt.

- Mówiliśmy o pozytywnych stronach działalności LOP. Jest zapewne odwrotna strona medalu?

- Jak wszystkie organizacje społeczne, nasza również ma określone problemy. Najbardziej doskwierają nam kłopoty finansowe. Wspierają nas tylko trzy sponsorzy: tarnowski "Owintar", firmy Wacława Korzeniowskiego oraz Leszka i Marka Roleskich.

- Od kiedy jest Pan prezesem LOP?

- Prezesem ZO LOP wybrano mnie 25 marca br. Wcześniej pełniłem funkcję społecznego sekretarza. Moim celem jest zaktywizowanie działalności ligii.

• • •

Okno prawdę ci powie ...

Bardzo ważnym źródłem informacji o zdrowiu są oczy. W nich odbija się stan systemu nerwowego człowieka, a także układu trawiennego, krążenia, wydalania. Źródłem informacji jest wygląd tęczy, a także jej osadzenie. Nad lub pod tęczy widać często pasemko bieli - sanpaku. Wyższe sanpaku jest wówczas, gdy białkówka widoczna jest po bokach i powyżej tęczy (co zazwyczaj wskazuje na ludzi gwałtownych), niższe zaś, gdy widoczna jest poniżej tęczy (co sygnalizuje utratę prężności, rozluźnienie i słabe zdrowie). Stopień sanpaku można sprawdzić patrząc pod kątem 45° w górę. Im więcej widać białkówki, tym gorzej dla zdrowia. Jeśli na białkówce znajdują się przekrwione linie (np. sześć), to może oznaczać poważną chorobę. Jeśli tych linii jest mniej to

sygnalizują brak równowagi w organizmie. Na białkówce mogą się także pojawić kolorowe plamki. Brązowe świadczą o istnieniu kamieni w nerkach, zapaleniu gruczołu krokowego lub narządów moczowych. Czarne wskazuje na torbiel, a żółte lub czerwone na zastój krwi. Ciemnobrązowe plamy informują o stwardnieniu organów. Bardzo złym objawem jest pojawienie się plamek zielonych lub fioletowych.

Sporo informacji o zdrowiu możemy uzyskać z wyglądu powiek. O stanie układu nerwowego informuje brzeg powieki na którym wyrastają rzęsy. Dolna powieka zawiaduje stanem narządów płciowych, górna zaś - mózgu. Podwinięcie rzęs na zewnątrz może wskazywać na impotencję, oziębłość, trudności z zajęciem w ciężę, słonności do poronienia. Bo odchylenia dolnej

powieki odczytać można obraz naszego układu krążenia. Jest z nim dobrze, gdy ma kolor różowy. Kolor biały sygnalizuje anemię, czerwonawy - infekcję lub stan zapalny. Skóra wokół oczu wskazuje na sytuację z nerkami. "Worki pod oczami" (miękkie lub twarde) informują, że w organizmie jest za dużo wody lub tłuszczów.

Sporo możemy się także dowiedzieć z układu warg o stanie naszego układu pokarmowego. Górna warga mówi o tym, co się dzieje w żołądku, dolna zaś w dwunastnicy i jelitach. Usta są nabrzmięte jeśli układ pokarmowy jest słaby i zwiózły. Obrzmienie dolnej wargi wskazuje na skłonności do zaparć. Ciemne plamki lub odnawiające się ranki na wargach sygnalizują owrozdzenie układu pokarmowego. Białawe usta wskazują na niewydolność jelit i słabe krążenie krwi.

Wszystkie te objawy powinny być sygnałem, że należy udać się do lekarza - specjalisty.

Krystyna Sajdak